

dr hab. prof. US Paweł Gut  
ul. Królowej Jadwigi 20/15  
70-262 Szczecin  
służbowy  
Archiwum Państwowe w Szczecinie  
Ul. św. Wojciecha 13  
70-410 Szczecin  
oraz  
Instytut Historyczny Uniwersytetu Szczecińskiego  
Ul. Krakowska 71-79  
71-017 Szczecin

Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Kamili Siudy, *Archiwa etnologiczne w Polsce – studium zjawiska*, Toruń 2022, 338ss.

## I. Wybór tematu i koncepcja pracy

Archiwa naukowe, a tym tematem zajęła się pani mgr Kamila Siuda w przedstawionej do recenzji rozprawie na przykładzie archiwów etnologicznych, współcześnie stanowią ważny element w procesie organizacji i działalności badawczej. W przeszłości źródłowe materiały naukowe (notatki, zestawienia, nieobrobione wyniki badań i inne) wykorzystywane były jedynie przez ich twórcę-badacza (zespół badaczy) i rzadko stawały się „dobrem powszechnym” dostępnym dla innych zainteresowanych. Dostęp do tych materiałów, o ile zostały one zachowane przez ich twórcę, miał miejsce najczęściej po zakończeniu kariery naukowej (często śmierci badacza) i pod warunkiem ich zarchiwizowania w formie spuścizny osobistej w archiwum uczelnianym, państwowym, bibliotece, muzeum czy innej placówce. Wspomnieć należy choćby o materiałach warsztatowych Mariana Gumowskiego rozporoszonych między różne placówki w kraju, a pewnie i przechowywane w prywatnych kolekcjach.

W ostatnich dwudziestu latach w środowisku naukowym nastąpiły zmiany w zakresie postępowania z archiwami naukowymi. Stało się to za sprawą wprowadzanych regulacji na arenie międzynarodowej, jak również w kraju. Według tych przepisów zebrane dane badawcze i źródłowe stały się dobrem ogólnodostępnym, udostępnianym również innym zainteresowanym, najczęściej naukowcom. W Unii Europejskiej w tej dziedzinie podstawą do tych działań stały się „Zalecenia Komisji z dnia 17 lipca 2012 roku w sprawie dostępu do informacji naukowej i jej ochrony” (Dz.U. UE L 194/39 – 2012/417/UE)<sup>1</sup>, które były

---

<sup>1</sup> <https://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:L:2012:194:0039:0043:PL:PDF> [dostęp 5.07.2022.]. Zobacz też Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/1024 z dnia 20 czerwca 2019 r. w sprawie otwartych danych i ponownego wykorzystywania informacji sektora publicznego (wersja

wyjściem naprzeciw dla „Strategii dotyczącej udziału UNESCO w działaniach na rzecz otwartego dostępu do informacji i badań naukowych” (Revised strategy on UNESCO’s contribution to the promotion of open access to scientific information and research) oraz „Deklaracji OECD w sprawie dostępu do danych uzyskanych w toku badań finansowanych ze środków publicznych” (OECD Declaration on Access to Research Data From Public Funding).

Na gruncie krajowym podstawą do otwarcia „archiwów naukowych” jest dokument „Kierunki rozwoju otwartego dostępu do publikacji i wyników badań naukowych w Polsce” wydany przez ministra nauki w 2015 roku, a także dokumenty Narodowego Centrum Nauki z 2019 roku. Narzędziem do upowszechnienia danych naukowych według twórców ma być sieć internetowa i bazy danych, służące do zarządzania danymi naukowymi i ich publikacji. W Polsce powołano dla tych celów m.in. Repozytorium Otwartych Danych (RepOD) stworzone przez Interdyscyplinarne Centrum Modeli Matematycznych i Komputerowych Uniwersytetu Warszawskiego czy Repozytorium RUMAK Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

W kwestii tej w najczęściej na gruncie organizacji narzędzi oraz publikacji danych naukowych dyskurs prowadzili bibliolodzy i zarządcy informacji naukowej<sup>2</sup>, archiwiści choć wypowiedzieli się o archiwa naukowych, to raczej jako archiwach uczelnianych, w których zbiory „surowych danych naukowych” są niewielkim wycinkiem ich zasobów (patrz przypis 10, s. 9).

Jednak wspomniane rozwiązania dotyczą współcześnie narastających materiałów źródłowych w prowadzonych badaniach, a poza tym nurtem pozostają nadal materiały źródłowe opracowane tradycyjnie (papier, zdjęcie itp.) zgromadzone często w erze przed informatycznej. W tym względzie należy przyjąć z uznaniem pracę pani Kamili Siudy jako głos archiwalnych na temat archiwów naukowych, jakimi są zbiory dokumentacji, które powstały na potrzeby badań etnologicznych i etnograficznych.

Recenzowana praca stanowi studium archiwoznawcze, a jednym z głównych celów – jak napisała autorka we wstępie – jest wprowadzenie do obiegu naukowego informacji o tego typu placówkach. Narzędziem do tego mają być według Kamili Siudy zwielokrotnione studium przypadków. Autorka w tym wypadku wykorzystwała metodologię wypracowaną

---

przekształcona) <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32019L1024&from=EN> [dostęp 5.07.2022.].

<sup>2</sup> Edyta Strzelczyk, *Otwarte dane badawcze – kolejny krok do otwierania nauki*, w: *Bibliograficzne bazy danych: perspektywy i problemy rozwoju. III Konferencja Naukowa Konsorcjum BazTech*, Kraków, 26-27 czerwca 2017, red. I. Sójkowska, L. Derfert Wolf, Kraków 2017 ([http://ebiboj.s.pl/index.php/Mat\\_konf/article/view/616/655](http://ebiboj.s.pl/index.php/Mat_konf/article/view/616/655)) [dostęp: 5.07.2022.].

przez Magdalenę Wiśniewską-Drewniak przy badaniach nad archiwami społecznymi. Zgodnie z założeniami metodologicznymi autorka wybrała 9 placówek – archiwów etnologicznych i następnie dokonała ich obserwacji. Raporty z tej ostatniej czynności stały się podstawą do przeprowadzonego badania, którego wynikiem jest recenzowana rozprawa doktorska.

Podsumowując uznać należy koncepcję pracy za trafną i interesującą z punktu widzenia rozwoju dziedziny archiwalnej – powstania i rozwoju archiwów naukowych, ale też ogólnie dziedzictwa kulturowego, bo zgromadzone – często unikatowe – materiały etnograficzne, etnologiczne, są nie tylko materiałami archiwalnymi w rozumieniu definicji ustawowej, ale zapisem (rysunki, nagrania, notatnik, zdjęcia, przedmioty materialne) kultury materialnej i duchowej.

## II. Konstrukcja pracy i jej treść

Praca składa się z 4 rozdziałów, wstępu, zakończenia, a także bibliografii. Wskazać należy, iż trzy pierwsze rozdziały (I. Historia i teoria etnologii a archiwa etnologiczne; II. Metoda etnograficzna a archiwa etnologiczne; III. Archiwa etnologiczne. Analiza zbiorcza studium przypadków) stanowią merytoryczną część rozprawy, natomiast rozdział IV. Raporty z badań studiów przypadków jest materiałem źródłowym dla autorki. Są to bowiem sprawozdania z poczynionych obserwacji bezpośrednich oraz uzyskanych materiałów na temat wybranych do badania archiwów. Nie negując zastosowanego układu być może lepszym rozwiązaniem byłoby, aby wspomniane rozdziały I-III stanowiły pracę, a część czwarta powinna być w ocenianej rozprawie załącznikiem, czy też aneksem składającym się z 9 raportów badawczych, stanowiących podstawę do konstruowania narracji monografii i formułowania wniosków i generalizacji informacji i syntezy o istniejących archiwach badawczych.

We wstępie autorka odniosła się do problematyki archiwów etnograficznych i etnologicznych, a także do dotychczasowego stanu badań nad nimi. Wskazała, iż w niewielkim stopniu były one poddane ocenie – badaniom naukowym, wskazała, iż archiwiści dotąd nie interesowali się tego typu placówkami. Stwierdzenie to można odnieść do całości archiwów naukowych, które raczej umykały dotąd archiwalnej narracji, choć występują pewne wyjątki – archiwa uczelniane<sup>3</sup>.

---

<sup>3</sup> Niezmiernie interesującym studium o podobnym charakterze była by monografia dotycząca zasobów/archiwów ochrony zabytków (biura konserwacji zabytków, archiwa dawnych pracowni konserwacji zabytków itd.) w skali całego kraju.

Pani magister Kamila Siuda dystansuje się w zakończeniu od uznania pracy za rekonstrukcję procesu archiwotwórczego, to jak najbardziej dysertacja ta jest takim właśnie opracowaniem, a rozdział pierwszy należy uznać za opis „twórców dokumentacji”.

Z kolei w rozdziale drugim przedstawiając metody badawcze etnografii i etnologii autorka zaprezentowała typy powstającej dokumentacji w trakcie prowadzenia badań. Omówiła jej formy zewnętrzne, a także budowę wewnętrzną, a także czynności związane z ich powstaniem. Wskazała nie tylko na dokumentację pisemną – notatki, ankiety, zapisy wywiadów, lecz też wizualną i audio: rysunki, szkice, plany czy mapy, zdjęcia, filmy, nagrania dźwiękowe. Rozpatrując tą część dysertacji z punktu widzenia klasycznej archiwistyki, pani Kamila Siuda przedstawiła proces aktotwórczy trwający w trakcie działalności etnografa czy etnologa.

W tym miejscu jednak należy wyrazić nadzieję, że w przyszłości, w przypadku publikacji rozprawy, autorka pokusi się o rozbudowę opisu kolejnych form czy typów dokumentów tworzonych w trakcie badań etnologicznych. Czytając rozdział drugi czytelnik może mieć niedosyt informacji o dokumentacji. Autorka zawarła suche teoretyczne jej omówienie (w dużej części oparte na pracy etnografa Bronisławy Kopczyńskiej-Jaworskiej, *Metodyka etnograficznych badań terenowych*, Warszawa 1971), rzadko posługiwała się egzemplami z badanej dokumentacji przechowywanej w odwiedzanych przez nią archiwach etnologicznych.

W pracach z zakresu aktoznawstwa dotyczącego dokumentacji zarchiwizowanej w archiwach historycznych, autorzy, nie mając możliwości jego obserwacji, rozpatrują proces aktotwórczy nie tylko na podstawie suchych przepisów (jeśli takie się zachowały), ale właśnie na podstawie analizy kolejnych przykładów dokumentów z danej kancelarii. W odniesieniu do recenzowanej dysertacji występuje niedosyt konkretnych przykładów np. ankiet czy kart obiektów materialnych inwentaryzowanych. Ukazałaby wówczas nam autorka koloryt archiwalny tej dokumentacji, jej różnorodność, odmienność wynikającą z subiektywizmu/obiektywizmu czy też posiadanych kompetencji, wiedzy, doświadczenia czy osobowości jej twórcy, mimo istnienia określonych zasad (podręcznik do etnografii czy etnologii) jej tworzenia. Tego niedosytu nie rozwiązują próbki dokumentacji zawarte w raportach z obserwacji wybranych 9 archiwów z rozdziału IV.

Trzeci z rozdziałów stanowi opis archiwizacji dokumentacji etnograficznej, jej gromadzenia, zabezpieczenia, opracowania i udostępniania, tworzenia się archiwów etnologicznych. Autorka w zakończeniu dysertacji wspomniała, że generalizacja danych o archiwach „nie była celem nadrzędnym”, gdyż chciała pokazać kolejne studia przypadków.

Jednak to uogólnienie jest istotną częścią pracy. Pokazuje proces tworzenia, organizacji i funkcjonowania tych placówek i charakter zasobów archiwalnych w nich przechowywanych.

Jak wymieniała w zakończeniu, to właśnie ta generalizacja wskazała na najważniejszy „aspekt” tych archiwów, że ich powstanie było dziełem czy też zasługą pomnikowych osobistości w danym środowisku/ośrodku etnologicznym, choćby wskazując Marię Znamierowską-Prüfferową dla Torunia.

Autorka omówiła w tej części również problem udostępniania i popularyzacji tego typu archiwów w przeszłości i współcześnie. Wskazała na nowe formy popularyzacji zasobu – digitalizacja i publikacja w sieci internetowej, ale też w ramach działalności edukacyjnej placówki te organizowały np. warsztaty w szkołach (Instytut im. Oskara Kolberga). Ale w podsumowaniu tego podrozdziału wyraziła pogląd, iż (s. 121) „działania te trafiają raczej do ograniczonej grupy odbiorców, związanych głównie ze środowiskiem antropologów, muzealników, regionalistów i osób zainteresowanych tą tematyką”, nadmieniła też (s. 121), „że dorobek zbadanych archiwów związany z działalnością popularyzatorską i edukacyjną istnieje, z potencjałem na dalszy rozwój”. W tym miejscu nasuwa się jednak uwaga, czy też wątpliwość, podobnie jak wobec innych archiwów np. państwowych, czy głównym zadaniem tych placówek jest zabezpieczenie materiałów archiwalnych, w omawianym studium – dokumentacji etnologicznej – czy też jej popularyzacja w społeczeństwie. Wydaje się, że głównym zadaniem archiwów etnologicznych jest gromadzenie i zabezpieczenie dokumentacji źródłowej, aby w przyszłości można było ją wykorzystać w kolejnych badaniach etnograficznych, etnologicznych, antropologicznych, socjologicznych czy historycznych, a adepci tych (też innych) dziedzin nauki studiując i rozwijając swój warsztat naukowy na pewno „odnajdą drogę do tych archiwów”. Poza tym pani Kamila Siuda stwierdziła (s. 124), że „studenci etnologii bardzo często nie wiedzą, że mogą z nich skorzystać”. Ale to wynika chyba nie z problemu tych archiwów, tylko z poziomu zajęć warsztatowych na studiach (wstęp do badań naukowych) lub/albo samego zainteresowania studentów.

Rozdział trzeci jest ważną częścią tej pracy, a którą autorka wykonała dobrze. W zakończeniu tej części (21. Ocena znaczenia archiwów etnologicznych) autorka wysuwa pytania m.in. o stan zachowania tych materiałów, ich kompletność, będącą wynikiem samej pracy jej twórców czy wykorzystania w trakcie użytkowania przez innych badaczy. Wskazała, iż część zachowana tych źródeł może być w spuściźnie prywatnej (dziennik, pamiętnik) etnologa lub w rozporoszona w innych zbiorach i archiwach. Problem ten jest odwieczny w archiwach i archiwistyce. Dokumenty urzędowe często w przeszłości, ale i

współcześnie archiwiści czy badacze odnajdywali w zbiorach czy placówkach niebędących właściwymi z teorii i zasad archiwistyki czy też norm prawnych do ich przechowywania.

Wspomniany już wyżej rozdział IV zawiera raporty badań kolejnych 9 przypadków archiwów etnologicznych. Dobór placówek jest wszechstronny. Są to duże i mniejsze archiwa, otwarte i już zamknięte (Instytut im. Oskara Kolberga; Archiwum Polskiego Atlasu Etnograficznego), o rozbudowanej i o ograniczonej obsadzie pracowników, też pozycji w ramach większych placówek czy też samodzielności osobowo-prawnej itd. Uznać należy, iż wybór ten wyczerpał wszelkie formy archiwów etnologicznych.

Budowa kwestionariusza obserwacji archiwum obejmuje aż 26 pytań, od nazwy archiwum (pkt. 1) poprzez pytania m.in. o zasób (pkt 8. Charakterystyka zasobu archiwalnego, pkt 9. Struktura zasobu archiwalnego) po plany na przyszłość (pkt 25) i stabilność archiwum, możliwy wpływ na wizerunek (pkt 26). Zestaw podnoszonych kwestii wyczerpuje opis placówek. Wielkość kwestionariusza odpowiedzi/opisu kolejnych archiwów zależy od wielkości placówki, zgromadzonych przez badaczkę danych, tak zebranych samodzielnie, jak też udzielonych informacji w drodze prowadzonej obserwacji bezpośredniej i interakcji z pracownikami. Każdy z raportów uzupełniony jest o ilustracje – zdjęcia przykładowych materiałów archiwalnych zgromadzonych w tych placówkach, pomocy archiwalnych (w tym zrzuty ekranów baz danych), magazynów czy innych pomieszczeń – pracowni naukowych (czytelni).

Zebrany przez panią mgr Kamilę Siudę materiał analityczny, mimo wykorzystania go przez autorkę w dysertacji nadal może stanowić podstawę do dalszych badań. Wskazać należy duże zaangażowanie autorki w powstanie tych 9 opracowań analitycznych.

W zakończeniu dysertacji pani Kamila Siuda prócz zrekapitulowania prowadzonej narracji w 4 rozdziałach pokusiła się również o istotne dla całej pracy stwierdzenia czy też potwierdzenia zadanych pytań badawczych. Odpowiedzi na nie były możliwe właściwie dzięki generalizacji w rozdziale III. Wyżej już wspomniano o twórcach archiwów, a kolejne to różnorodność zgromadzonego zasobu, jego form zewnętrznych (tekst, nagranie, ilustracje), ale też potwierdzenie wartości naukowej nie tylko dla etnologów ale również dla innych dziedzin wiedzy (nawet medycyna). Wynika to z szerokiego zakresu informacji zawartych w dokumentacji zgromadzonej w opisanych placówkach.

Jednocześnie pani Kamila Siuda wskazała w zakończeniu na powściągliwość innych badaczy, w tym też samych etnologów do materiałów wytworzonych przez ich kolegów, iż dane przez nich zebrane mogą być nierzetelne czy też niedokładne. Wskazała w tym miejscu na historyków, iż oni w przeszłości patrzyli wstrzeźliwie na źródła wytworzone przez

etnografów. Wydaje się to nie do końca słuszne, gdyż akurat w środowisku historyków często korzysta się z pracy innych, starszych kolegów, którzy pozostawili po sobie spuścizny warsztatowe, które w wielu wypadkach stawały się unikatowym materiałem źródłowym, gdy oryginalne archiwalia zostały utracone w wyniku klęsk elementarnych (np. wojny). Wydaje się, iż akurat historycy więc nie mają i nie będą mieli oporu z korzystania z dokumentacji zgromadzonej w archiwach etnologicznych, o ile do nich trafiają.

W zakończeniu autorka podkreśliła, iż brak jednolitych zasad korzystania, a także pomocy archiwalnych (inwentarzowych) jest jednym z najważniejszych problemów archiwów etnologicznych. Decydują one o ich ograniczonym wykorzystaniu przez nielicznych. Ale może ta różnorodność archiwalnego podejścia do zebranych materiałów również jest kolorytem tych palcówek, a użytkownik jeśli zechce z nich skorzystać na pewno przełamie istniejące bariery. Wiedza archiwisty, tego kustosza – o której wspomniana doktorantka – że on często jest tą jedyną „krynicą” wiedzy o zasobie generalnie nie ma w sobie nic zdroźnego, jeśli są inwentarze. Nawet najlepsze pomoce archiwalne w idealnie opracowanych zasobach archiwów historycznych nie są w stanie zastąpić długoletniego doświadczenia i wiedzy archiwisty, który takimi materiałami archiwalnymi się opiekuje.

W zakończeniu dysertacji autorka wymieniła grupy potencjalnych użytkowników archiwów etnologicznych i wskazała m.in. na wspólnoty lokalne, które w tych placówkach mogą poszukiwać swych zapomnianych tradycji i identyfikacji regionalnej, by do nich powracać i je odtwarzać. To stwierdzenie pani Kamili Siudy uważam, że jest jednym z ważniejszych wniosków przedstawionych przez autorkę.

Na koniec rozważań o konstrukcji pracy prosba i sugestia techniczna na przyszłość. W przypadku publikacji kolejne rozdziały, podrozdziały i punkty w ramach tych ostatnich należałoby ponumerować. Autorka wykonała to jedynie w rozdziale III i IV. Szkoda, że numeracje w obu rozdziałach nie są ze sobą zbieżne. Zabieg ten ułatwiłby przyszłym czytelnikom śledzenie narracji i możliwości dyskusji naukowej.

### III. Baza źródłowa i literatura

Podstawową bazą źródłową były raporty z obserwacji wytypowanych do próby badawczej archiwów etnograficznych. Są to źródła wywołane. Dobór placówek do badania dokonano zgodnie z zasadami badań socjologicznych, wywodzących się z teorii studiów wielokrotnego przypadku Roberta E. Stake. Według 16 kryteriów wybranych zostało pierwotnie 15 placówek, lecz ostatecznie autorka przeprowadziła obserwację 9 archiwów etnograficznych. Jedną z przyczyn ograniczenia próby były czynniki obiektywne (koszty

badania, czas epidemii Covid19), ale też nadzwyczajne – odmowa instytucji przystąpienia do badania. W kontekście otwartej nauki brak dostępu dla doktorantki do Archiwum IEiAK Uniwersytetu Warszawskiego ze względu na RODO uznać trzeba za kuriozum, a to zdarzenie nie powinno mieć miejsca we współczesnym świecie (s. 117). Uznać należy to za element blokady badań naukowych, a przede wszystkim za niezrozumienie przepisów RODO przez osobę/osoby blokujące dostęp do tego archiwum.

Uzupełnieniem do opracowanych raportów przez doktorantkę były materiały archiwalne, strony internetowe, a także akty normatywne – akty prawne unijne i krajowe, w tym też wewnętrzne statuty czy regulaminy badanych placówek.

W trakcie narracji autorka wskazała, że Archiwum Naukowe Muzeum Etnograficznego im. Marii Znamierowskiej-Prüfferowej w Toruniu stanowi nie tylko zbiór dokumentacji badawczej, ale również klasyczne archiwum zakładowe placówki będącej pod nadzorem Archiwum Państwowego w Toruniu. Szkoda, że do badania doktorantka nie wykorzystwała dokumentacji „nadzorczej” toruńskiej placówki, co mogłoby też poszerzyć wiedzę o tym archiwum etnologicznym.

Wykorzystana literatura obejmuje prace z archiwistyki, etnologii, etnografii, nauk pokrewnych, a także teorii nauki. Jej zestawienie na 14 stronach wydaje się być dość obszerne. Opisując jednak dzieje rozwoju etnografii i etnologii polskiej powinna szerzej skorzystać z prac szczegółowych dotyczących kolejnych organizacji czy trendów w omawianej dyscyplinie, choćby opracowania wskazanego poniżej Edmunda Kizika w odniesieniu do ludoznawstwa kaszubskiego.

#### IV. Uwagi szczegółowe

-s. 4. Skrót ODIE jest tylko w wykazie skrótów – nie ma go użytego w tekście rozprawy, ale jest 3x użyty skrót ODiE – Ośrodek Dokumentacji i Informacji Etnologicznej (s. 314, 315).

-s. 27. Autorka pisząc o Towarzystwie Ludoznawstwa Kaszubskiego z 1907 roku nie odnosi się do żadnej podstawy źródłowej czy literatury. Ta informacja jest więc zawieszona w próżni. W pracy autorce dość często zdarza się tego typu postępowanie. Autorka miejscami dość oszczędnie odwołuje się do źródeł czy literatury. W tym wypadku pani Kamila Siuda powinna wykorzystać prace Edmunda Kizika<sup>4</sup>

---

<sup>4</sup> E. Kizik, *Verein für kaschubische Volkskunde w latach 1907–1914. Ludoznawstwo kaszubskie między niemieckością a polskością*, *Zapiski Historyczne*, t. 80 (2015), z. 2, s. 31–54; idem, *Pierwsza kaszubska wystawa ludoznawcza w Kościerzynie w 1911 roku*, *Zapiski Historyczne*, t. 82 (2017), z. 3, s. 51–65.



-s. 28. Akapit 1 dół. Autorka pisze: „Kolbergowski styl pracy przyczynił się do utrwalenia na długo stereotypu etnografa – zbieracza, dla którego „materiał” stał się celem samym w sobie, jednocześnie rozgrzeszając z braku metody naukowej, która ograniczała się do zbieractwa”. Ale w tym miejscu również Autorka powinna odnieść się do literatury czy źródła głoszącego tą tezę.

-s. 50. Akapit 1 góra. Zdanie kończące akapit „Kolejne przełomy polityczne po 1989 r. wprawdzie odcisnęły się na polskiej antropologii i ją unowocześniły, ale już nie wywołały spektakularnego przełomu teoretycznego” przeredagowałbym do liczby pojedynczej, jednego przełomu 1989 roku, wydarzenia wskazanego roku uformowały nowy ustrój państwa, społeczeństwa i gospodarki w Polsce.

-s. 52. Akapit 1 góra. Autorka pisze o dwóch osobach, Bronisławie Malinowskim i Andrzeju Waligórskim. Z tego powodu zdanie powinna rozpocząć od liczby mnogiej „Mitycznymi ojcami antropologii...”.

-s. 320-321. W punkcie Źródła Autorka podaje dwa podpunkty: Zasoby archiwów oraz Archiwalia. W pierwszym wymienione są archiwa, a w ostatnim opisy konkretnych jednostek archiwalnych wykorzystanych w pracy, w większości ze wskazanych już wyżej archiwów. Jedynie archiwa UMK i PAN są nowymi placówkami. Autorka powinna dokonać jednak komasacji i stworzyć jeden punkt, w którym będą wymienione tylko archiwa lub tylko wykorzystane jednostki archiwalne z poszczególnych archiwów.

-s. 321. Poza tym w spisie archiwaliów zastosowano skrót DDiE UJ, lecz nie ma go w wykazie skrótów (s. 4), a jest PDiE IEiAK UJ.

Ze spisu literatury Autorka mogłaby wyłączyć źródła drukowane i stworzyć odrębny punkt Źródła drukowane:

s. 330. *List Oskara Kolberga do redakcji „Biblioteki Warszawskiej” z lutego 1865 roku*. Przedruk, [w:] *Dziela Wszystkie t. 64. Korespondencja Oskara Kolberga, cz. I*, red. A. Skrukwa i E. Krzyżaniak, Wrocław-Poznań 1965.

s. 333. *Sprawozdanie z działalności PTL*, „Lud”, t. 47, 1962.

## V. Konkluzja

Zrecenzowana dysertacja stanowi studium z zakresu archiwoznawstwa i jest pierwszym tak obszernym opracowaniem dotyczącym słabo rozpoznanej kwestii, archiwów naukowych w kontekście gromadzenia w nich danych badawczych (surowych danych źródłowych), niebędących generalnie spuściznami naukowymi. Problem ten ukazany został na przykładzie archiwów etnologicznych, posiadających już dość długą metrykę istnienia,

lecz jak napisała pani mgr Kamila Siuda, słabo znanych w środowisku naukowym poza wąskim gronem etnografów, etnologów czy antropologów kultury. Niniejsza praca ukazała ich wizerunek tak w formie syntezy (generalizacja i wnioski rozdziału III), jak też analizy poszczególnych przypadków. W trakcie prowadzonych badań nad tymi instytucjami i ich zasobami doktorantka wykazała się dobrym warszatem naukowym, znajomością metodologii badań nie tylko z zakresu archiwistyki, ale również nauk społecznych, a także wytrwałością i pracowitością w zebraniu materiału źródłowego (obserwacja i opracowanie raportów), a także jego interpretacji. Uważam dysertację za dobrą pracę z zakresu archiwistyki.

Podsumowując, recenzowana praca doktorska Pani magister Kamili Siudy, napisana pod kierunkiem promotora dr hab. prof. UMK Waldemara Chorążyczewskiego i promotora pomocniczego dr Rafała Kleśty-Nawrockiego, spełnia wymogi ustawowe stawiane dysertacjom doktorskim (art. 13 ust. 1 ustawy z 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym). Wnoszę o dopuszczenie Pani mgr Kamili Siudy do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Szczecin, 27 lipca 2022 roku

Paweł Gut  
